

Rośnie liczba migrantów z polskimi emeryturami

ZUS Lawinowo rośnie liczba świadczeń długoterminowych wypłacanych seniorom z zagranicy przez ZUS.

Z najnowszych danych przygotowanych dla DGP wynika, że rok do roku jest ich więcej o kilka tysięcy

Renata Majewska

renata.majewska@infofor.pl

W grudniu 2024 r. ponad 20 tys. cudzoziemców otrzymało emerytury i renty z ZUS, na łączną sumę ok. 27,6 mln zł (jest to pula miesięczna). W analogicznym okresie 2023 r. świadczenia te wypłacano 15,3 tys. osób (21,5 mln zł), a w 2022 r. – 12,2 tys. osób (16,5 mln zł). Wychodzi na to, że co roku ZUS wydaje z tego tytułu co najmniej o 5 mln zł więcej. Jednak eksperci wieszczą, że zjawisko będzie narastać, a za 10–20 lat Polska stanie się senioralnym eldorado dla naszych sąsiadów zza wschodniej granicy.

Składki płyną

Zasadniczo cudzoziemcy wykonujący u nas aktywność zawodową podlegają z tego tytułu ubezpieczeniu społecznym i zdrowotnemu. Na 31 grudnia 2024 r. było to ok. 1,2 mln obywateli zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnych i rentowych. Najczęściej byli zatrudniani w przetwórstwie przemysłowym, usługach administracyjnych, budownictwie oraz transporcie i gospodarce magazynowej. Najliczniejszą grupę podlegającą u nas ubezpieczeniu społecznym stanowią Ukraińcy 787,5 tys., a także Białorusini 134,9 tys. i Gruzini 25,7 tys. (dane na koniec 2024 r.).

– Od 2015 r. w statystykach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pokazują rosnącą liczbę osób ubezpieczonych pochodzenia ukraińskiego czy białoruskiego, a agresja Rosji na Ukrainę przyspieszyła ten proces – wyjaśnia dr Marcin Krajewski z Uniwersytetu Łódzkiego (Centrum Nietypowych Stosunków Zatrudnienia). – Na koniec 2023 r. niemal 7 proc. ubezpieczonych posiadało obywatelstwo inne niż polskie, a ok. 5 proc. przychodów FUS pochodziło z ich składek – dodaje.

Dwustronne umowy do korekty

Skoro składki za cudzoziemców płyną do ZUS, to musi on również wypłacać im pochodzące ze składek emerytury i renty. Kraje unijne podlegają koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego uregulowanej

w Rozporządzeniach Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. i wykonawczym nr 987/2009 z 16 września 2009 r. Na ich podstawie osoba, która migrowała zarobkowo między różnymi państwami członkowskimi bądź też się przesiadła, może uzyskać emeryturę w każdym kraju, w którym podlegała ubezpieczeniu społecznemu, o ile oczywiście spełni warunki ustawodawstwa danego kraju. Z państwami spoza UE, których obywatele są najszerzej u nas reprezentowani, Polska podpisała dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym. Z Ukrainą zawarliśmy takie porozumienie 18 maja 2012 r., a obowiązuje ono od 1 stycznia 2014 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1373 i 1375). Natomiast z Białorusią 13 lutego 2019 r. i obowiązuje ono od 1 kwietnia 2022 r. (Dz.U. z 2022 r. poz. 575, poz. 577). Umowy te generalnie wzorują się na wspólnotowej koordynacji. Umożliwiają ubieganie się o emeryturę w jednym państwie i sumowanie okresów zatrudnienia wypracowanych w obu krajach.

Więcej minusów niż plusów

Na tym atrakcyjność umów dwustronnych się kończy. Eksperci generalnie obdarzają je takimi epitetami, jak nabyt obgryzione, upstrzone lukami, nieprzystające do realiów (patrz komentarz Joanny Torbé-Jacko).

– Jeśli Ukrainiec w wieku senioralnym zamieszka w Polsce, to często ZUS będzie miał obowiązek wypłacić mu różnicę między emeryturą pobieraną z Ukrainy a minimalną polską – mówi dr Marcin Krajewski. – Oczywiście, jeśli ma staż wymagany do nabycia tej ostatniej – wyjaśnia.

Prawnik informuje, że takie wyrównania to niebagatelne kwoty. Minimalna emerytura ukraińska wynosi obecnie od 2725 do 3370 hrywien (od ok. 260 do 320 zł). Oznacza to dopłatę rzędu ponad 1,5 tys. zł miesięcznie.

– Umowy dwustronne są trudne do obsługi. Dla przykładu: choć zawierają formalne przepisy, to w praktyce brakuje gwarancji na sumowanie okre-

sów ubezpieczeniowych przebytych w umownych państwach – zwraca uwagę dr Katarzyna Kalata z Kancelarii Kalata.

Prawniczka informuje, że prowadzi wiele spraw, w których ZUS odmówił uwzględnienia okresów ubezpieczenia przebytych za granicą, co skutkowało przyznaniem emerytury w skrajnie niskiej wysokości. W jednym z przypadków przyznał migrantowi świadczenie w wysokości zaledwie 97,52 zł miesięcznie, mimo że miał ponad 30-letni staż pracy w Polsce i w Ukrainie.

Kraina szczęśliwości na starość

Fatalnie skonstruowane umowy dwustronne to tylko jeden z powodów, dlaczego eksperci prorokują, że zjawisko postępującego wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wypłacanych migrantom jeszcze się spotęguje. Zdaniem Katarzyny Kalaty postępująca liczba cudzoziemców zatrudnionych w Polsce, którzy regularnie odprowadzają składki do ZUS, oznacza, że w przyszłości będą ubiegać się o swoje świadczenia.

– Przyczyni się do tego również liberalizm naszych przepisów emerytalnych, działających wg zasady: za opłacaną „dziś” składkę (choćby jedną) „jutro” ma być emerytura – informuje Andrzej Radziśław, radca prawny w Kancelarii Goźlińska, Pełtryk i Wspólnicy. – Nie wymagają one uzbliznienia minimalnego stażu zapewniającego emeryturę, a powinny go zastrzeżać na poziomie co najmniej 10 lat – tłumaczy.

Prawnik uważa, że w przyszłości ZUS będzie wypłacał emerytury zdecydowanie większej grupie cudzoziemców, często po stosunkowo krótkim okresie ubezpieczenia.

– Nawet tak niskie świadczenia będą im dawać prawo do pełnej trzynastki i czternastki (obie przysługują w kwocie minimalnej emerytury, tj. od 1 marca – 1878,91 zł) – dowodzi mecenas Andrzej Radziśław. – W skrajnych przypadkach obywateli otrzymać wyższe świadczenia niż kwota odpowiadająca za niego do systemu składek – alarmuje mecenas.

Seniorzy z zagranicy w portfelu ZUS

Obywatelom zza wschodniej granicy polski organ emerytalny co roku wypłaca coraz więcej świadczeń

Przeciętna wysokość emerytur i rent cudzoziemców zrealizowanych przez ZUS



Źródło: ZUS

OPINIA

Dziurawe umowy to słaba gwarancja



JOANNA TORBÉ-JACKO

adwokatka, ekspertka Business Centre Club ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

W ramach strategii migracyjnej niezwykle istotne jest dostrzeżenie luk w przepisach dotyczących zabezpieczenia emerytalnego. Kwestia ta ma ogromne znaczenie, ale jest od dawna marginalizowana przez nasze władze. Zawieranie przez Polskę dwustronnych umów ds. zabezpieczenia społecznego z poszczególnymi krajami to za mało. Zwiększa w obliczu potęgającej się z roku na rok skali imigratorów zarówno krótkookresowych, jak i przebywających do nas z zamiarem stałego pobytu. W tych warunkach wskazane umowy (zwykle zawarte dawno temu) są przestarzałe, dalece niewystarczające i wielokrotnie wykorzystywane do łamania prawa. Są skąpyimi i nieodpowiadającymi realiom kontraktami, często bazującymi na przepisach wspólnotowych, w dodatku nikt nie pracuje nad ich aktualizacją. W dłuższej perspektywie czynniki te mogą się negatywnie odbić na polskim systemie zabezpieczenia społecznego. Co więcej, nie ze wszystkimi państwami Polska sfinalizowała wzajemne umowy ds. zabezpieczenia społecznego, dla przykładu nie mamy takiej umowy z Gruzją. Cudzoziemiec będący obywatelem państwa, z którym nie łączymy nas taką umową, może uzyskać emeryturę osobno w każdym kraju, w którym pracował, jeżeli w każdym z nich spełni warunki. A to może spowodować poczucie braku interesu w legalnym zatrudnieniu.

Jednak wedle dr. Marcina Krajewskiego trudno oszacować, czy liczba emerytur przekazywanych migrantom będzie się podnosić. Po zakończeniu działań wojennych niektórzy uchodźcy zapew-

ne wrócą do Ukrainy. Z drugiej strony, bacząc na sytuację gospodarczą za wschodnią granicą, część spośród osób dziś pracujących i zamieszkujących w Polsce zechce tu pozostać.

Pracodawcy chcą prostszych zasad wypłaty zasiłków chorobowych

ŚWIADCZENIA

Urszula Mirowska-Łoskot
urszula.mirowska@infofor.pl

Mniejsze firmy mają problem ze zwolnieniami lekarskimi swoich pracowników. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS) podda analizie obowiązujące przepisy.

Na problem zwrócił uwagę poseł Jacek Niedźwiedzi (KO) w interpelacji skierowanej do resortu.

– Sprawa zgłaszana do mojego biura dotyczy małych przedsiębiorców, zatrudniających

niewielką liczbę osób w swojej firmie (np. dwóch pracowników). Chodzi o procedurę zwolnień lekarskich – mówi i wyjaśnia, że aby wypełnić wniosek o świadczenie z tytułu zasiłku chorobowego, pracodawca zmuszony jest zalogować się do serwisu PUE ZUS i odnaleźć go w trudno dostępnym miejscu. Później wymagane jest wypełnienie formularza, np. Z-3. Polega to na tym, że płatnik musi przepisać dane z systemu PUE ZUS do wniosku Z-3, podpisać go podpisem elektronicznym i wysłać do ZUS. Jeżeli

jednak pracodawca pomyli się, przepisując dane, np. umieści niewłaściwą cyfrę bądź datę, otrzymuje informację z ZUS z oczekiwaniem dokonania poprawki. Do czasu prawidłowego przepisania danych z systemu do wniosku, wstrzymywane jest wypłacanie świadczenia choremu pracownikowi.

– Duże firmy nie mają takich problemów, gdyż korzystają z drogiego systemu komputerowego, które pozwalają je ominąć. Takie procedury odbierane są przez wielu małych przedsiębiorców jako uciążliwość, a ich

uproszczenie byłoby rozsądne i potrzebne – zaznaczył i skierował do MRPiPS pytanie, czy jest możliwe podjęcie działań na rzecz zmiany obecnej procedury.

Resort rodziny w odpowiedzi poinformował, że teraz nie prowadzi prac nad modyfikacją przepisów określających zasady przyznawania i wypłaty zasiłku chorobowego.

– Niemniej chciałabym zapewnić, że ministerstwo przywiązuje szczególną wagę do przepisów zapewniających prawidłowość ustalania pra-

wa i wysokości świadczeń z ubezpieczenia chorobowego przyznawanych ubezpieczonym przy jednoczesnym minimalnym obciążeniu płatników składek w zakresie przekazywanych dokumentów – zaznaczyła Aleksandra Gajewska, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Pragnę zapewnić, że w resorcie zwracana będzie szczególna uwaga na problemy zasygnalizowane w wystąpieniu – wskazała. Dodała, że resort podda analizie funkcjonowanie obowiązujących przepisów. Weźmie też pod uwagę możliwość uproszczenia zasad przyznawania i wypłaty zasiłków.